GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 227. W Środę dnia 29. Września. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 25. Września.

J. K. W. Xiężna Karolowa i jéj dostojna córka Xiężniczka Ludwika, przybyły tu znowu z Weimaru.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Września.

Monitor obejmuje postanowienie królewskie z dnia wczorajszego, które Ministra skarbu upoważnia, z konkurrencyą i jawnością przystąpić do sprzedaży 150 mil. frank. 3prC. renty. Kassa umorzenia od d. 1. Styczn. r. p. ma być powiększona o summę wyrównywającą setnéj części kapitału nominalnego nowéj pożyczki i Minister skarbu ogłasza, że zapieczętowane podania względem nowéj pożyczki d. 18. Października przyjmować będzie. Wypłata owych 150 mil. nastąpi w 12 terminach, z których ostatni na d. 7. Października r. p. przypada. Każdy z podaniem się zgłaszający musi wprzód dowieść, że 5 mil. frank. jako gwarancyę w kassie konsygnacyjnéj złożył.

Commerce dziwi się, że Presse z wysokiego kursu papierów publicznych wniosek wyprowadza, iż Ministeryum niczego obawiać się nie powinno; Presse zapomina, że kursa fondów publicznych nigdy wyżéj nie stały, jak za Ministeryum Polignaca.

Niespokojności w Paryżu trwają ciągle. Spiknienia zachodzą teraz najwięcéj na nadrzeczu St. Denis. Wczoraj zgromadziło się tam do 40,000 osób. Nie było jednak między niemi uzbrojonych. Wydano trzy prawne wezwania; nareszcie siła zbrojna wyruszyła, aby tłumy rozpędzić.

Messager donosi, że 150 wichrzycieli ujęto i w Conciergerie osadzono.

Mnóstwo krawczyków, szmuklerzy i innych robotników miało zamiar zgromadzić się dzisiaj, aby protestować przeciw projektowi, niby to ministeryalnemu, aby robotników tych rzemiosł, nawet kiedy nie mają pracowni, do płacenia podatku patentowego przymuszać. Policya wysłała na pole Marsowe, gdzie zgromadzenie to odbyć się ma, mnóstwo agentów i sierzantów miejskich.

Moniteur parisien uważa pod względem podanéj przez Siècle wiadomości, że rejestrowanie teraz i w Paryżu się zacznie — iż gazeta Siècle wiedzieć się nie zdaje, że rejestrowanie już od kilku miesięcy się rozpoczęło i w większéj połowie stolicy już się skończyło. Siècle odpowiada na to, że Mo-

niteur parisien liczenie samo mieszkańców, które się w istocie już przed kilku miesiącami zaczęło, umyślnie z rejestrowaniem domów i własności miesza. To się jeszcze nie zaczęło i czekają zapewne w téj mierze pomyślnego wyroku Rady generalnéj departamentu Sekwany, wkrótce się zgromadzić mającéj.

Stósownie do Emancipation wojsko w Tuluzie d. 15. było konsygnowane i wszystkie posterunki podwojone. Prefekt miał albowiem niepokojące odebrać doniesienia.

Anglia.

Z Londynu, d. 18. Września.

Posiedzenie wczorajsze Izby niższéj świadczy jaknajświetniéj o silném i niewzruszoném stanowisku nowego Ministeryum. Chociaż Lord John Russell dniem przedtém oznajmił, iż z powodu zamiaru odroczenia parlamentu i rozpoczęcia czynności dopiero za nastaniem Stycznia r. p., na Ministrów powstanie, ujrzał się jednak zaraz przy początku dzisiejszéj swéj mowy zniewolonym do oświadczenia, że środki nowego rządu i mianowania jego dla Irlandyi są jaknajsprawiedliwsze. Tylko więc z przyczyny przewłoki obrad nad prawami zbożowemi aż do roku przyszłego, odważył on się ganić administracyę. Ale i tę naganę Sir R. Peel zwycięsko odparł, wyrzekłszy, że przecież administracya Russella przez przeszło 5 lat na dotychczasowych prawach zbożowych przestawała; wezwał go śmiało do uczynienia wniosku przeciw deklarowanym zamiarom nowego Ministeryum, ale oppozycya na to przystać nie chciała. Tak tedy te ważne, niemocy oppozycyi jawnie dowodzące obrady przeminęły bez śladu i zobaczymy zapewne, że dn. 2. Października parlament aż do Lutego r. p. odroczony zostanie, aby Sir R. Peel po otrzymaniu potrzebnych dla służby publicznéj summ pieniężnych, miał dość czasu do wniesienia środków, jakby niedobory tegoroczne, wynoszące przeszło 5 milionów funt., pokryć i inne zmiany zaprowadzić można.

Uwagi godną była jednomyślność, z jaką obaj mówcy mądrość teraźniejszego francuzkiego rządu wielbili i oburzenie swe z powodu niecnych zamachów na Króla i rodzinę jego wynurzali. Sir R. Peel korzystał z téj okoliczności, aby wynurzyć nadzieję, że wszelkie ślady chwilowego nieporozumienia między Francyą i Anglią wkrótce znikną; zaś postępowanie Sądu New-Yorkskiego w sprawie Mac Leoda, jako gwałcące wszelkie prawa narodu i traktaty, ostro zganił. Wielkie tu też sprawiło wrażenie, że już d. 14. Minister Graham oświadczył: że jakkolwiek by żałował, gdyby do wojny z Stanami Zjednoczonemi przyjść miało, stósunki jednakże Anglii z niémi takiego są rodzaju, iż największéj trzeba mądrości, aby wojny téj uniknąć. Deklaracya ta w ustach Ministra zwróciła uwagę powszechności i zgadza się z ciągłémi uzbrajaniami w portach naszych.

Wspomnieć jeszcze należy, że na wczorajszém posiedzeniu Izby niższéj przy końcu obrad, gdy Lord John Russell żadnéj nie wniósł poprawki do ministeryalnego podania o subsydia, radykalista jeden, Pan Fielden, kusił się nadaremnie o to. Wniesiona przez niego poprawka brzmi jak następuje: „Zdaniem jest Izby, że bieda klassy wyrobniczéj w całym kraju a szczególniéj w rękodzielnych okręgach, jest tak wielka, iż jest powinnością Izby rozpocząć śledztwo o zakresie ucisku i wynaleść środki do przyniesienia ulgi w téj mierze, na każdy zaś przypadek nie zezwalać na żadne pieniądze na wydatki krajowe, dopóki się wspomniane śledztwo nie rozpocznie.“ Poprawkę tę 140 głosami przeciw 41 odrzucono.

Times ogłasza korrespondencyą między Sir R. Peelem a Lordem Porucznikiem hrabstwa Fermanagh, Johnem Erichtonem, z powodu Papieża i kościół katolicki ohydzającéj pieczęci, dołączonéj w Irlandyi do kilku aktów urzędowych. Nie tylko sam Lord Porucznik, ale także cała szlachta fermanaghska oświadcza się dobitnie przeciw takowéj przez podrzędnego człowieka katolikom wyrządzonéj zniewadze, a Sir R. Peel objawia w odpowiedzi swéj szczere życzenie, „aby podburzającym demonstracyom ducha stronniczego ile możności zapobiegać i przyczyny niezgody i rozdwojenia usuwać.“

Galicya.

Ze Lwowa, dnia 21. Września.

Towarzystwo ku rozszerzeniu zakładów ochrony małych dzieci we Lwowie, gotowe zawsze podawać wszelkie szlachetne czyny do wiedzy publicznéj, by godnie ocenionemi i uznanemi były, poczytuje za przyjemną powinność swoję złożyć najgorętsze dzięki c. k. Radzcy gubernijalnemu i Staroście cyrkułu wadowickiego, panu Losertowi, za sumę 590 zr. 20 kr. m. k., którą tenże zebrawszy za pomocą subskrypcyi, podjętéj z szlachetną gorliwością w cyrkule wadowickim, przesłać raczył dla wsparcia tutejszego Zakładu ochrony małych dzieci. To w celu dobroczynnym wykonane przedsięwzięcie pomienionego Pana Starosty, winno szczęśliwy skutek swój mianowicie szlachetnemu przykładowi wspaniałomyślnéj hrabiny Arturowéj Potockiéj, która nowy okazując dowód swego dobroczynnego sposobu myślenia, sama datkiem 100

zr. m. k. przyczyniła się do wsparcia tak pożytecznego Zakładu. Także w innéj stronie Galicyi, w Tarnopolu, dobroczynny ten sposób myślenia zbawienne wydał owoce wsparciem, uzyskanem za pomocą pani z hrabiów Poletyłłów Turkułłowéj, która urządziwszy akademię muzyczną i sama do niéj czynnie należąc, zebrany z niéj czysty przychód 200 zr. m. k. pomienionemu Zakładowi przesłała. — Towarzystwo ku rozszerzeniu Zakładów ochrony małych dzieci we Lwowie.

Królestwo Obojéj Sycylii.

»Dziennik rządowy« z dnia 28. Sierpnia zawiera następujące mianowania: Radzca Stanu Don Giuseppe Lanza, książę Trabia, został ministrem spraw kościelnych z 6000 dukatów. Prezes della gran Corte de' Conti, tymczasowy dyrektor wydziału skarbu, Don Fernando Ferry, ministrem skarbu z pensyą 6000 dukatów. Pensyja księcia Laurenzano, ministra Stanu bez wydziału, podwyższoną została w uznaniu zasług jego, z 2400 na 3600 dukatów. Wreszcie następujący radzcy Stanu mianowani zostali ministrami bez posad, dla otrzymania głosu w radzie ministrów (z roczną pensyą 3000 dukatów): prokurator generalny najwyższego urzędu obrachunkowego kawaler G. Fortunato; adwokat generalny najwyższego trybunału Don Nicola Nicolini i Don Michele Grawina, książę Comitini.

C h i n y.

Wiadomości dawniejsze z Chin uzupełniamy teraz następującym na Kiszyna wydanym edyktem cesarskim, który do Kantonu nadesłano: »Kiszyn dał się przekupić i nasze wojska przekupił, ażeby nie walczyły; rozkazujemy przeto, ażeby go na poły rozerznięto. Przytém, aby wszystkim tym, którzy do pomocy w urzędzie mu dodani byli, tak małym jak i wielkim, tudzież wszystkim jego krewnym i powinowatym, równie jak i tym, którzy z nim w jakichbądź stósunkach zostawali, bez wszelkiego wyjątku głowę ucięto. Podobnież i Paoutsung, który się jako zdrajca Stanu w téj sprawie z Anglikami porozumiał, ma umrzeć powolną i haniebną śmiercią, to jest, rozkazujemy, ażeby z niego pasy darto: miejsce urodzenia jego na sto Li (27 mil angielskich) w obwodzie, ma być spustoszone, a krewni jego na deportacyę skazani będą. Yiszanowi, dla nikczemnéj niedołężności jego i wahania się w prowadzeniu wojska do boju, mają być z czapki zdarte pióra; Lungwang ma być o dwa stopnie zdegradowany, a Yanghang ma być złożony z godności Hau, która tylko walecznym przynależy. Nakoniec każdemu z urzędników Kantonu, tak wyższego jakoteż niższego rzędu, ma być odjęty guzik, jako znamię urzędowania, aż pokąd uchybienia swego sprężystém usiłowaniem nie naprawią. Starajcie się podług tego zastósować.« Z tém wszystkiem słychać, że wyrok ten nie przyszedł jeszcze do skutku i wątpią o jego wykonaniu.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dnia 22. Września. — Wyszła w Wrocławiu broszura o głównym stanie skarbowym Prus za r. 1841 bardzo wolnomyślnie się tłómaczy pod względem niedostateczności podań rządowych o tymże etacie i fałszywego systemu nałożenia podatków. Stósownie do postanowienia z d. 17. Stycznia 1820 r. ma być publiczność przez ogłaszanie budżetu o »prawdziwym« stanie skarbu »dokładnie« zawiadamianą, aby się »przekonać« że nie więcéj podatków wymagają, jak do koniecznego opędzenia wydatków potrzeba. Summę rozchodów oznaczono podówczas na 50,863,150 talarów i szefów administracyjnych do nieprzekraczania téj summy zobowiązano. Autor broszury téj dowodzi, iż z urzędowego podania o stanie skarbu nikt dokładnéj wiadomości o nim powziąść nie może, że budżet niedostatecznie ogłaszają, że szczegółów tam brak zupełnie, że ani brutto dochodów ani kosztów wybierania i dozorowania nie podają, że zaś przypuścić można, iż budżet państwa w ogóle do 70 milion. dochodzi. — Pisemko to dowodzi, że u nas urządzenia państwa krytycznie objaśniać można, skoro tylko oppozycya zaciętości i wybujałości się wystrzega. — — — Głównym przedmiotem rozmów stanowi obecnie popełniona w muzeum egipskiém kradzież, ustawionem w pokojach zamku Montbijou i składającém się z zbioru Passalacqui zakupionego w r. 1827 i z starożytności przez Generała Minutoli, PP. Koller i Bartholdy w Egipcie zebranych. Ukradziono kosztowne przedmioty srebrne i złote, zdobiące trumny Pharaonów, oraz sławną sztabę złotą i ważący 227 dukatów pierścień złoty, sławnemi arabeskami ozdobiony. (W dzisiaj tu przybyłéj Gazecie Rządowéj oświadcza P. Passalacqua, że kradzieży téj w muzeum Egipskiém nie popełniono, zdaje się wszelako nie zawodną, że zbiory kunsztów znaczną przez kradzież poniosły stratę.)

Deszcz kamienny w Hiszpanii. — W piśmie madryckiém »Echo« pod dniem 5. Lipca umieszczony jest list z Navalcanero, który donosi o następującém zjawisku natury: „Onegdaj o godzinie trzeciéj po południu mie-

liśmy wielki upał, który trwał aż do godziny 4téj. W téj chwili powstała straszna burza, po któréj wktótce okropny deszcz kamienny nastąpił. Okolica nasza od téj chwili stała się miejscem spustoszenia i nędzy, gdzie same jęki i narzekania słyszeć się dawały. Gdy ta plaga o godzinie pół do szóstéj ustała, ujrzano od strony miasta tak białe pola, iż się zdawało, że od drogi Valmojado aż do nowego gościńca sewilskiego wielkie śniegi spadły. Piękne winne góry Manzanaru i gościńce zostały pod gruzami kamieni zasypane. Dachy pogruchotane, wszelkie plony zniszczone, a nieszczęśliwi mieszkańcy téj okolicy z trwogą przewidują los, który w następnéj zimie ich czeka. Municypalność naszego miasta ma się jutro zgromadzić, dla naradzenia się nad środkami, by przynajmniéj choć w części przynieść ulgę tym nieszczęśliwym.“

Spaniałomyślność uwielbianéj i funtami szterlingów obsypanéj panny Rachel. — Skoro zatonięcie okrętu „President“ nie podpadało już w Londynie żadnéj wątpliwości, przyjaciele nieszczęśliwéj familii aktora Power, który razem z innymi podróżnymi znajdował się na tym okręcie, otworzyli dla niéj subskrypcyę. Rzecz naturalna, że się w téj mierze udano także do panny Rachel, a ta podpisała — jeden funt szterl. Obrońcy jéj utrzymują, że ojciec nawet na to ledwo zezwolił; ale dziennikarze i publiczność nie dają temu wiary.

OBWIESZCZENIE.

Interessenci niewiadomi lub ich sukcessorowie następnie wymienionych, w depozycie naszym znajdujących się mass, jako to:

1) Massy Wojciecha Jankowiaka w ilości	3 tal.	5 sgr.	2 fen.
2) Massy zakonnicy Gosławskiéj, w ilości	59 „	24 „	— „
i	340 „	— „	— „
3) Massa Antoniego Siudy	2 „	26 „	4 „
w ogólności	405 tal.	25 sgr.	6 fen.

wzywają się niniejszém, ażeby praw swych własności lub inne jakiekolwiek pretensye w ciągu czasu prekluzyjnego czterech tygodni przed nami zameldowali i wykazali, a gdyby takowe na prawie sukcessyonalnym zasadzały się, jako sukcessorowie należycie się wylegitymowali, gdyż wymienione massy po upłynieniu oznaczonego przeciągu czasu, jako nie mające właściciela, do kassy wdów urzędników sądowych odesłane zostaną.

Pleszew, dnia 4. Września 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

13 sztuk młodych dojnych krów Żuławskich, bardzo dobrego gatunku, które się na Boże narodzenie ocielą, są na Kommenderyi przy kościele Św. Jańskim do sprzedania.

Fryderyk Wedell.

Nauka w moim instytucie muzycznym przy placu Wilhelma Nr. 3. zacznie się niezawodnie dnia 1. Października 1841. Ed. Pate.

W podpisanym handlu **żelaza i machin gospodarczych** są, oprócz dotąd znanych i teraz w najdogodniejszy sposób udoskonalonych przedmiotów, jako to:

sieczkarnie i wprawdzie:
kute o jednéj kosie,
Evensa o dwóch kosach i
nowe o czterech kosach
z kutémi kółkami nożykowemi, panewkami mosiężnemi i wielorakie przyrządzenia, aby wszelki gatunek sieczki czterema nożami rznąć można;

rozmaite młynki do szroty i mąki, młynki konne, angielskie lasy do suszenia słodu, i machiny do rozcierania słodu, tudzież do krajania i miazgowania kartofli, reńskie **przenośne ogniska kuchenne,** które nietylko oszczędzają drzewa, ale też wraz ogrzewają lokale kuchenne, **misternie toczone walce do tarcia ziarn olejnych** z legarami i patelniami;

także w najnowszym czasie wynalezione

machiny do młócenia zboża,

do krajania rzepy i kartofli, angielskie młynki do chędożenia zboża z ruchomemi przetakami i arfami, odznaczające się nietylko akuratnością ale też trwałością,

są zawsze w zapasie i przedają się za najsłuszniejsze ceny.

M. J. Ephraim

w Poznaniu, stary rynek № 79. naprzeciw głównego odwachu.